

Dorota Kanarek-Lizik, Witold Stankowski

Areszt Śledczy w Bydgoszczy wobec wydarzeń poprzedzających stan wojenny w Polsce 13 grudnia 1981 r. Jeden z największych buntów więźniów w Polsce w świetle materiałów źródłowych

Rok 1989 jest przełomową datą w historii Polski XX wieku. Nastąpiła wówczas zmiana systemu społeczno-politycznego nie tylko w Polsce, ale w wielu krajach Europy Środkowowschodniej będących pod dominacją sowiecką. Upadek komunizmu stał się faktem. Droga do demokracji obfitowała w Polsce w wiele wydarzeń, w których społeczeństwo występowało wobec władzy, domagając się wolności słowa, myśli, pluralizmu w życiu społecznym i politycznym. Kryzysy społeczno-polityczne w Polsce w latach 1956, 1968, 1970, 1976, 1980 były widoczną oznaką niezadowolenia, walki Polaków o demokrację w Polsce. Lata 1980-1981, których ikoną stał się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, to okres strajków, niepokoju, manifestacji polskiego społeczeństwa okazujących w ten sposób swoje niezadowolenie wobec komunistycznych władz oraz hegemonii Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nastroje społeczne objęły swoim zasięgiem również zakłady karne. W jednostkach penitencjarnych dochodziło do wielu buntów, zamieszek, a w konsekwencji ucieczek więźniów.

Przyczyn buntów w jednostkach penitencjarnych było kilka. Osadzeni przede wszystkim zwracali uwagę na brak przestrzegania praworządności przez Służbę Więzienną. Także złe warunki więzienne, aprowizacyjne były przyczyną wybuchu buntów. Więziennictwo stało się przedmiotem obserwacji nie

tylko od wewnątrz, ale także i z zewnątrz. Zwracała na to uwagę opozycja. Po raz pierwszy oficjalnie o niepraworządności wykonywania kary pozbawienia wolności mówił adwokat Jacek Taylor. Było to na zjeździe adwokatów w Poznaniu w dniu 3 stycznia 1981 r. Wystąpienie mecenasa J. Taylora dało początek wielu buntom osadzonych w polskich więzieniach. Problemami osadzonych żywo interesowała się „Solidarność”¹.

Pierwsze wystąpienia, niepokoje w polskich jednostkach penitencjarnych miały miejsce wiosną 1981 r. Więźniowie zbiorowo odmawiali posłuszeństwa władzom więziennym, odmawiali przyjmowania posiłków, niszczyli cele i sprzęt oraz miejsca pracy. Dochodziło do podpalania zakładów karnych. W sposób czynny osadzeni przeciwstawiali się funkcjonariuszom Służby Więziennej. Bunt i protesty więźniów składały się na ogólnospołeczną walkę z komunistyczną władzą w celu wymuszenia demokratyzacji życia w kraju, także za „kratami więzień”.

Na przestrzeni lat 1980-1981 doszło do 276 wystąpień więźniów w większości jednostek penitencjarnych na terenie całego kraju. Objęły one 116 różnych jednostek². Najpoważniejsze bunt więźniów wystąpiły w czterech jednostkach penitencjarnych: w Bydgoszczy, Potulicach, Kamińsku i Rzeszowie-Załężu. Miały one miejsce od września do listopada 1981 r. Bunt w Bydgoszczy i Kamińsku miały swój tragiczny obrót. Doszło do użycia broni palnej przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Postrzelono i raniono więźniów, kilku z nich zmarło. Miały miejsce również przypadki pobicia i obrabowania funkcjonariuszy Służby Więziennej³.

Bunt więźniów w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy⁴, jeżeli nie był największym protestem, co trudno jednoznacznie potwierdzić z braku odpowiednich materiałów źródłowych, to na pewno należy zaliczyć go do największych tego rodzaju wydarzeń w skali kraju i jednostek penitencjarnych w roku 1981. Na potwierdzenie tego można przytoczyć skalę protestu osadzonych, jak i liczbę 188 uciekinierów z aresztu.

Wydarzenia w Areszcie Śledczym trwały od 5 do 7 września 1981 r. Osadzeni opanowali m.in. cztery oddziały aresztu. Doszło do niszczenia jednostki penitencjarnej i barykadowania się więźniów. Wokół aresztu na Wałach Ja-

¹ K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999, s. 132.

² Ibidem.

³ Ibidem.

⁴ Do rąk Czytelnika trafi wkrótce monografia poświęcona Aresztowi Śledczemu w Bydgoszczy autorstwa Doroty Kanarek-Lizik i Witolda Stankowskiego. Otwiera ona specjalną serię wydawniczą poświęconą jednostkom penitencjarnym na Pomorzu Gdańskim.

giellońskich zaczęli gromadzić się mieszkańcy miasta, aby w ten sposób wyrazić swoją solidarność z osadzonymi. Z dokumentów wynika, że w miarę rozwoju wypadków coraz więcej osób przybywało pod Areszt Śledczy. Zgromadzeni liczyli od 1000 do 2000 osób. Wydarzenia w samym areszcie toczyły się tak szybko, że nastąpiła dezorientacja wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Protestujący więźniowie w Areszcie Śledczym domagali się realizacji swoich postulatów. Żądali lepszej aprowizacji, zapewnienia odpowiedniego leczenia, poprawy warunków bytowych, praworządności w postępowaniu prokuratur i sądów (vide: Kalendarium wypadków w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy oraz postulaty osadzonych – część I).

Bunt więźniów poprzedziła ich głódówka. Strajki głodowe były podejmowane w pierwszej połowie 1981 r. Główny strajk głodowy został zapoczątkowany w dniu 7 czerwca 1981 r. i trwał dwa dni. Został zawiązany Komitet Strajkowy Aresztu Śledczego w Bydgoszczy (vide: Oświadczenie Komitetu Strajkowego Aresztu Śledczego w Bydgoszczy – część I). W tym czasie strajki głodowe trwały w wielu jednostkach penitencjarnych w całej Polsce.

Bezpośrednią przyczyną buntu była próba ucieczki więźnia Jacka Cieślewicza, który w jej trakcie został raniony. Na wieść o strzałach osadzeni rozpoczęli bunt w pawilonie, celach od strony ulicy Wały Jagiellońskie. Ich celem było zwrócenie na siebie uwagi przechodniów. Bunt trwał do 7 września 1981 r. do godz. 18.15. Część osadzonych po pertraktacjach zaprzestała buntu i została przewieziona do zakładów karnych w Koronowie i Inowrocławiu (vide: Relacja z działalności sztabu operacyjnego – część III).

W doprowadzenie do zakończenia buntu więźniów w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy zaangażowały się władze wojewódzkie (m.in. wicewojewoda Gliwa), miejskie (wiceprezydent miasta Barkowski) oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości. Aktywnie z protestującymi spotykali się i rozmawiali członkowie Zarządu Regionu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w składzie: Andrzej Piotrowicz, Ryszard Gębczyński, Grażyna Kozimińska, Krzysztof Sidorkiewicz i Jan Perejczuk. W obecności członków „Solidarności” protestujący sformułowali i przedstawili swoje postulaty.

O powadze zaistniałej sytuacji w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy i poza nim może świadczyć fakt przybycia na Wały Jagiellońskie biskupa Michalskiego. Był on delegowany przez Prymasa Polski. Biskup Michalski rozmawiał z protestującymi osadzonymi oraz z mieszkańcami znajdującymi się pod murami aresztu.

Bunt więźniów w Bydgoszczy mógłby zakończyć się tragicznie, gdyby zabrakło rozwegi władzom aresztu. Nie użyto broni w trakcie buntu. Może było

to wynikiem tak szybkiego rozwoju wypadków, że do użycia broni nie doszło. Na jej użycie zezwalał teleks Dyrektora Generalnego w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 24 lipca 1981 r. Nie podejmowano żadnych radykalnych kroków, zmierzających za wszelką cenę do uśmierzenia buntu. Z protestującymi rozmawiał naczelnik Aresztu Śledczego w Bydgoszczy ppłk Bogdan Jasiński. Celem rozmów było przekonanie protestujących do zakończenia buntu (część II).

Bunt osadzonych w dniach od 5 do 7 września 1981 r. ma swoje miejsce w najnowszej historii Polski. Jednoznaczna ocena tego wydarzenia pod względem przyczyn, skutków, reperkusji dla wszystkich stron konfliktu wymaga badań źródłowych. Stąd opublikowane dokumenty mają być przyczynkiem do dyskusji, ocen wydarzenia przy Wałach Jagiellońskich.

Prezentowane dokumenty pochodzą z archiwum prywatnego autorów artykułu. Nie były dotychczas publikowane. Zachowano w nich oryginalną pisownię. Mają formę maszynopisu. Zostały podzielone na trzy części.

Część pierwsza zawiera Kalendarium wydarzeń nazywanych w ówczesnej terminologii „wypadkami nadzwyczajnymi”. Miały one miejsce w 1981 i w 1982 r. Do tej części dołączono Oświadczenie Komitetu Strajkowego Aresztu Śledczego w Bydgoszczy z dnia 8 czerwca 1981 r. dotyczące rozpoczęcia strajku głodowego więźniów. Zamyka ją 28-punktowe zestawienie postulatów więźniów buntu we wrześniu 1981 r. Ich przedstawicielami był Komitet Protestacyjny Aresztu Śledczego w Bydgoszczy w 8-osobowym składzie.

W części drugiej zamieszczono Oświadczenie naczelnika Aresztu Śledczego ppłk. Bogdana Jasińskiego w sprawie wydarzeń w dniach od 05 do 07 września 1981 r.

Część trzecia zawiera dokument zatytułowany „Relacja z działalności sztabu operacyjnego złożonego z funkcjonariuszy Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Bydgoszczy i Aresztu Śledczego podczas buntu osadzonych i najścia tłumy na jednostkę w dniach 5.09.-7.09.1981 roku”.

CZEŚĆ I

Kalendarium

Ważniejszych wypadków nadzwyczajnych, które miały miejsce w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy w 1981 roku.

20.01.1981 r. – otrzymano informację, że skazany Gogolewski Krzysztof, uznany za przywódcę grupy nieformalnej polecił osadzonemu Midurze, aby ten „założył głodówkę”. Z głodującym wychowawca przeprowadził rozmowę, w której nakłonił go do przyjmowania posiłków.

12.02.1981 r. – przechwycono gryps o treści „Nie wystawiać platerów na trzecim na drugim wiedzą, podać na pierwszy, termin podam, podpisał Krzyżak”. Przedsięwzięto działania w celu nie podjęcia głodówki przez osadzonych.

13.02.1981 r. – przechwycono gryps o treści zaszyfrowanej, w którym pisano „Andrzej, gdzie zabrali Krzyżaka, nie wiemy kiedy ma się wszystko zacząć i kto ma przeprowadzić – czekamy na odpowiedź, na czym polega nasza robota w tym wszystkim”. W grypsie chodziło o kolejny termin zbiorowej głodówki. Postanowiono odizolować Gogolewskiego – przywódcę grupy nieformalnej, przeniesiono go do innej celi. W dniu 16.02.1981 r. osadzony Gogolewski został zakwalifikowany do osadzonych niebezpiecznych i odpowiednio zabezpieczony.

6.03.1981 r. – skazani z siedmiu cel oddziałów II i III nie wystawili naczyń na posiłki. Powodem było rzekome zatrudnienie w kuchni skazanego, który był prawdopodobnie homoseksualistą. Po wycofaniu wyżej wymienionego z pracy i przeprowadzonych z osadzonymi rozmowach przez Zastępcę Naczelnika i Kierownika działu ochrony, wszyscy osadzeni posiłki przyjęli. Ustalono przy tym głównych prowodyrów zajścia, a oddziałowym polecono zwracać szczególną uwagę na zachowanie osadzonych w celach i meldować o każdej sytuacji, która mogłoby zagrażać bezpieczeństwu jednostki.

10.03.1981 r. – przechwycono gryps o treści „nie wystawiać jutro platerów na I-szym, oddział II i III już wiedzą. Podać dalej. »głodówka« AM, GR, IM”. W tym też dniu przechwycono drugi gryps o treści „siemasz Lisek (Banaszewski) jeżeli mówisz, że próbowali tego we Wronach i się im nie udało a jest

to dobry sposób na tutejszych klawiszów, to może tu się uda. Tylko, że do tego potrzeba więcej niż mamy ludzi mocnych. Krzyżak też próbował czegoś takiego i ktoś go rozpracował, a my musimy tym bardziej uważać. Tyle na razie. Adam (Mickiewicz). Amnestia coraz bliżej, a my ją jeszcze bardziej przybliżymy. Nie możemy kontaktować się tak często. Następnym razem dam ci termin kiedy moglibyśmy zacząć. Siemano”.

Po uzyskaniu tej informacji Kierownictwo Aresztu Śledczego podjęło następujące przedsięwzięcia:

1. tymczasowo aresztowany Mickiewicz Adam został przeniesiony do celi 48 i zabezpieczony.
 - osadzony Banaszewski Piotr przeniesiony został do celi dla dorosłych, dokonano odpowiedniego wpisu w aktach wyżej wymienionych.
2. działy rozmieszczenia i penitencjarny dokonały odpowiednich przemieszczeń skazanych i tymczasowo aresztowanych w celach.
3. osadzonemu Mickiewiczowi Adamowi dołączono do akt część A i B adnotację o próbach zorganizowania zbiorowej głodówki.

12.03.1981 r. – przetransportowany został Gogolewski Krzysztof do Aresztu Śledczego w Toruniu, a tymczasowo aresztowany Mickiewicz Adam do Zakładu Karnego w Inowrocławiu. Osadzeni, którzy nie wystawili naczyń do posiłków, zostali odnotowani przez wychowawcę, a oddziałowi otrzymali polecenie nasilenia kontroli ich zachowania w celach. Odpisy grypsów zostały dołączone do dziennika wpływających informacji.

15.03.1981 r. – grupa osadzonych chodzących na spacerze nagle uformowała szyk dwójkowy. Polecenie takie wydał przez okno osadzony Cichorek Zenon, jeden z przywódców grupy nieformalnej – pseudonim „Sokół”. Oddziałowych polecono zwracać szczególną uwagę na zachowanie się tego osadzonego.

22.03.1981 r. – grupa osadzonych po zakończeniu spaceru odmówiła ustawienia się na zbiórce i zejścia z placu spacerowego do budynku więziennego. Prowodyrem tego zajścia był osadzony Skotnicki Bolesław. Ponieważ zachowywał się prowokująco zastosowano szczególny środek bezpieczeństwa w postaci umieszczenia go w celi zabezpieczającej. Następnie osadzonych Skotnickiego i Cichorka przeniesiono do innych cel i odpowiednio zabezpieczono. Ponadto sporządzono odpowiednie notatki i dołączono je do akt wyżej wymienionych osadzonych.

25.05.1981 r. – otrzymano informację od funkcjonariuszy Służby Więziennej i z Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, że w dniu tym

o godz. 17.00 na Starym Rynku w Bydgoszczy mają się zebrać studenci z ATR i innych uczelni, aby manifestować przeciwko uwięzieniu niektórych osadzonych osób za przekonania polityczne. Tłum miał przemaszerować ulicą Wały Jagiellońskie, przy której znajduje się areszt śledczy. Zarządzono alarm dla funkcjonariuszy SW, zorganizowano obronę okrężną na terenie AŚ oraz wysłano kilku funkcjonariuszy na miejsce zbiórki w celu uzyskania informacji o zamierzeniach uczestników manifestacji. Podczas całej tej akcji na terenie AŚ panował spokój. Tłum po dotarciu do Starego Rynku wkrótce się rozszedł. W związku z powyższym o godz. 19.00 alarm został odwołany.

6.06.1981 r. – o godz. 14.00 przechwycono gryps, w którym autorzy nawoływali osadzonych do podjęcia strajku głodowego począwszy od śniadania dnia 7.06.81 r. Zarządzono przeszukania c. 90. W wyniku tego znaleziono oryginał postulatów, które osadzeni zamierzali wysunąć w trakcie strajku głodowego. W związku z przejściem postulatów osadzeni natychmiast przystąpili do przekazywania głosem informacji o podjęciu głodówki przyspieszając jej termin tj. od kolacji 6.06.91 r. O godz. 20.00 przybyli do oddziału II /cela 90/ kierownik działu ochrony i oficer dyżurny. Po przeprowadzonej rozmowie otrzymali od osadzonych z tej celi oficjalne wysunięte postulaty na piśmie. Po przekazaniu postulatów Naczelnikowi polecono wzmocnić służbę na posterunkach ochronnych o jednego funkcjonariusza. Po apelu i ogłoszeniu ciszy nocnej osadzeni z poszczególnych cel nadal kontaktowali się przez okna, przekazując informacje, że dnia 7.06.81 r. o godz. 7.00 ogłaszają strajk głodowy. O godz. 1.30 z celi 50 wyrzucano przez okno naczynia oraz produkty żywnościowe. Poza tym przypadkiem w czasie nocy panował spokój.

7.06.1981 r. – śniadanie, nie przyjęło 223 osadzonych, a z celi 90 wystawiono niektóre artykuły żywnościowe. O godz. 8.30 przybył do oddziału II Naczelnik Aresztu Śledczego i prowadził rozmowy z osadzonymi w c. 90 i 91. Rozmowy nie dały rezultatu. Po śniadaniu przyjęto ponownie następne postulaty. O godz. 14.00 do Naczelnika AŚ zgłosił się na rozmowę podający się za wiceprzewodniczącego Okręgowego Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność w Bydgoszczy Ob. Kuczyński Piotr. Wymieniony zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie przyczyn głodówki w tutejszym areszcie. W trakcie rozmowy Naczelnik AŚ poinformował, że on, tj. Kuczyński nie jest uprawniony do prowadzenia rozmów na powyższe tematy i nie udzielił wyżej wymienionych informacji. W trakcie dnia osadzeni zachowywali się poprawnie, korzystając z widzeń i spacerów. Obiadu nie przyjęło 225 osadzonych, a kolacji 230. Do godzin rannych dnia następnego w zasadzie panował spokój z wyjątkiem niektórych osadzonych, którzy kontaktowali się przez okna.

8.06.1981 r. – śniadania nie przyjęło 229 osadzonych, a obiadu 236. Nadal utrzymano wzmocnienie posterunków ochronnych i prowadzono intensywną obserwację zachowania się osadzonych w areszcie. O godz. 16.00 przybyli na rozmowę z osadzonymi w c. 90 i 91, w których przebywali osadzeni należący do tak zwanego komitetu strajkowego, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy J. Ilnicki, prokurator Prokuratury Wojewódzkiej – Prusa, Kierownik działu penitencjarnego Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych⁵ kpt. Kwiatkowski oraz Naczelnik AŚ w Bydgoszczy ppłk B. Jasiołkowski. W wyniku przeprowadzonych rozmów osadzeni celi 90 przyjęli posiłki. Około godz. 19.00 podano komunikat przez radiowęzeł o sposobie załatwienia tych postulatów. W wyniku tego komunikatu przyjęło posiłki dalszych 49 osadzonych. Kolacji nie przyjęło 187 osadzonych.

9.06.1981 r. – śniadania nie przyjęło 198 osadzonych, obiadu 181, a kolacji 6 osadzonych z c. 113, którzy wysunęli postulaty pod adresem służby zdrowia, żądali lepszego wyżywienia, poprawy warunków socjalno-bytowych oraz wysunęli postulaty dotyczące działalności Sądu i prokuratury. Następnie przekazali uchwałę, zawierającą akcję protestacyjną w postaci nie przyjmowania posiłków.

10.06.1981 r. – ponownie przybyła do tutejszego AŚ komisja w składzie jak w dniu 8.06.81 r., która rozmawiała z osadzonymi poszczególnych cel. W wyniku rozmowy protest głodowy został przerwany, nie przerwało go jedynie 3 osadzonych z celi 119 tj. osadz. Markiewicz, N. Rybarczyk i Kowalski Włodzimierz, którzy protestowali dlatego, że chcieli uzyskać zgodę prokuratury i sądu o zamianę środka zapobiegawczego. Jednak wyżej wymienieni przerwali protest w dniu 13.06.1981 r. Z prac ochronnych ustalono dalszych tak zwanych „cichych” agitatorów zbiorowego odmówienia przyjęcia posiłków są to: Mickiewicz Adam, Sodel Henryk, Klimczyk Władysław, Puwalski Zbigniew, Dąbrowski Tadeusz, Wojciechowski Marian, Majewski Roman, Gogolewski Krzysztof, Pytlik Zbigniew, Iwiński Mirosław, Banaszewski Piotr, Szymczyński Stanisław, Jawuła Antoni i Czarnecki Mirosław. Przechwycono kilkanaście grypsów. Wyżej wymienionych poddano stałej kontroli ze strony oddziałowych i wychowawców. Podczas strajku głodowego nie było zaburzeń w postaci niszczenia sprzętu, naczyń lub innych incydentów. Osadzeni zachowywali się w miarę spokojnie. Licząc na amnestię nie chcieli sobie zaszkodzić. Wierzyli, że wszystkie postulaty zostaną załatwione na ich korzyść.

⁵ Jednostka nadrzędna nad Aresztem Śledczym w Bydgoszczy, cyt. dalej OZZK.

20.07.1981 r. – na terenie aresztu osadzeni zachowywali się w miarę spokojnie, za wyjątkiem niektórych, którzy kontaktowali się przez okno namawiając do nie przyjmowania posiłków.

21.07.1981 r. – Naczelnik AŚ wizytował cele, przeprowadził rozmowy oraz zarządził przeszukanie ogólne. Nie znaleziono przedmiotów zagrażających bezpieczeństwu jednostki. Znaleziono natomiast dużą ilość grypsów informujących o ponownym podjęciu w dniu 22.07.1981 r. protestu głodowego. Pretekstem ma być nie ogłoszenie amnestii i nie realizowanie wszystkich postulatów z czerwca 81 r. W grypsach tych pisano między innymi o nie wychodzeniu na spacer i innych sprawach, głównie jednak zastrzega się o zachowaniu spokoju.

Około godz. 19.00 funkcjonariusze SW zatrzymali trzech młodocianych osobników, którzy weszli na ogrodzenie murowane okalające teren ogrodu AŚ oraz usiłowali kontaktować się z osadzonymi. Zatrzymano ich i przekazano patrolowi MO. O godz. 20.00 poinformował Naczelnik wszystkich funkcjonariuszy pełniących służbę z bronią o zakazie jej używania pod jakimkolwiek pozorem. Po apelu wieczornym na terenie AŚ panował spokój.

22.07.1981 r. – śniadania nie przyjęło 252 osadzonych ogłaszając ponownie protest głodowy. Natomiast z 5-ciu cel osadzeni przekazali 5 oświadczeń skierowanych do Naczelnika dotyczących protestu. Obiady nie przyjęło 227 osadzonych. Dokonano przeszukań osadzonych nie przyjmujących posiłków i odizolowano ich od przyjmujących posiłki.

23.07.1981 r. – nie przyjęło śniadania i obiadu 240 osadzonych, natomiast kolacji 151 osadzonych. Ogólnie w jednostce panował spokój.

24.07.1981 r. – śniadania nie przyjęło 171 osadzonych, obiadu i kolacji nie przyjęło 169 osób. Z obserwacji wynikało, że była to głodówka pozorna, ponieważ w zasadzie wszyscy jedli biorąc część posiłków oraz jedli artykuły otrzymane w paczkach.

26.07.1981 r. – nie przyjęło posiłków tj. śniadania, obiadu i kolacji 156 osadzonych. Podczas przeszukania w oddz. II przechwycono gryps do Gazety Pomorskiej, który usiłował wynieść i przekazać rodzinie osadzonego Bylczyński z c. 102. Około godz. 18.00 osadzonego Kuligowski niszczył sprzęt i zakłócał spokój pod pretekstem nie otrzymania wypiski. Konieczna była interwencja zastępcy Naczelnika. W ten sam sposób i pod tym samym pretekstem zachowywał się skazany Cichocki. W budynku więziennym niektórzy osadzeni wznosili prowokacyjne okrzyki żądając wydania wypiski. Wówczas to z polecenia zastępcy Naczelnika częściowo wydano artykuły tytoniowe niektórym osadzo-

nym. W godzinach wieczornych uzyskano informację, że w następnym dniu we wszystkich oknach wywieszane zostaną ręczniki, ma to zwrócić uwagę przechodniów na ulicy i sygnalizować o sytuacji w areszcie.

27.07.1981 r. – godz. 7.00 osadzeni w celach od stron placu spacerowego z oddziału II i III wywiesili z okien cel ręczniki. W wyniku interwencji i odizolowania dwóch prowadzących ręczniki zdjęto.

28.07.1981 r. – 9 osadzonych nie przyjęło posiłków pod pretekstem spraw osobistych.

29.07.1981 r. – śniadania nie przyjęło 4 osadzonych, protest głodowy został przerwany. W jednostce panował spokój, jedynie w późnych godzinach wieczornych niektórzy osadzeni kontaktowali się przez okna.

5.09.1981 r. – o godz. 15.00 sierż. Kopczyński udzielił 4 osadzonym spaceru. Po jego zakończeniu w czasie sprowadzenia osadzonych do budynku więziennego spostrzegł, że tymczasowo aresztowany Cieślewicz Jacek odłączył się od grupy i pobiegł w kierunku ogrodzenia placu spacerowego pokonując go i wydostając się na dach budynku gospodarczego. Po zeskoczeniu z dachu pobiegł w kierunku muru ochronnego, po siatce ogrodzeniowej wydostał się na mur ochronny skąd zeskoczył do ogrodu sądu. Przed zbliżeniem się do muru ochronnego funkcjonariusz pełniący służbę na wieży wartowniczej usiłował zatrzymać go oddając trzy serie strzałów ostrzegawczych w powietrze, lecz bez rezultatu. Czwartą serią była skierowana do uciekającego. Trafiony został na terenie przyległej do aresztu posesji. W wyniku oddanych strzałów osadzeni rozpoczęli nawoływanie do buntu. Bunt zapoczątkowali osadzeni z c. 124 oddz. III, rozbili drzwi wejściowe do celi, a następnie pomogli rozbijać drzwi do innych celów, co spowodowało wyjście większości osadzonych na korytarz. W pozostałych oddziałach również zaczęto wybijać drzwi. Oddziałowi na polecenie Naczelnika AŚ kolejno opuszczali stanowiska wycofując z oddziałów. Naczelnik po przybyciu do jednostki o 15.15 natychmiast zarządził alarm dla całej załogi Aresztu Śledczego. Ponieważ był to dzień wolny od pracy, mało funkcjonariuszy przybyło na zarządzony alarm i w wyniku tego nie było można podjąć akcji interwencyjnej wewnątrz budynku więziennego. Natomiast powiadomiono jednostki współdziałające KMMO i KWMO prosząc o pomoc. O wydarzeniach w AŚ powiadomiono niezwłocznie Dyrektora OZZK płk Majchrzaka, który wezwał 40 funkcjonariuszy z ZK Potulice do zabezpieczenia aresztu. Po przybyciu kilkunastu funkcjonariuszy do AŚ, zorganizowano obronę okrężną. Z chwilą rozpoczęcia wybijania drzwi przez osadzonych podszła grupa przechodniów pod bramę i w wyniku wyrzucania sprzętu przez osa-

dzonych za okna, tłum ludzi rozpoczął szturmowanie bramy głównej od zewnątrz. W tym czasie osadzeni nawoływali o pomoc, ponieważ „biją i mordują”. Około godz. 20.00 osadzeni wybili kratę w oknie korytarza oddziału I, wydostając się na dach pralni, a następnie przez sąd na ulicę. W ucieczce wzięło udział 188 osadzonych, w tym 9 niebezpiecznych. Siły interwencyjne przybyły o godz. 20.30 usiłując rozprężyć tłum co im się nie udało. W związku z tym, członkowie „Solidarności” włączyli się do utrzymywania porządku. Około godz. 20.30 płk Majchrzak – zastępca Dyrektora OZZK przyjął pierwszych członków „Solidarności” z którymi przeprowadził rozmowy, a następnie doprowadził ich do oddziałów. Pod pozorem zorientowania się sytuacji w oddziałach podstępnie weszli do budynku, skąd wyszli dopiero po zakończonym strajku. Rozmowy trwały przez całą noc i dzień następny tj. 6.09.1981 r. W tym czasie na terenie Aresztu w zasadzie panował spokój.

6.09.1981 r. – około godz. 1.00 przybyła na teren AŚ delegacja Ministra Sprawiedliwości. Porządek na zewnątrz AŚ zabezpieczali funkcjonariusze MO i WSW.

6.09.1981 r. – o godz. 17.40 w trzech celach szpitala więziennego 10 osadzonych zaczęło demolować sprzęt. Usiłowali jednocześnie podpalić cele /podpalić materace/ oraz rozbijali drzwi z zamiarem uwolnienia się.

Przeprowadzona rozmowa ze skazanymi przez Ob. Naczelnika nie dała rezultatu. W związku z czym podjęto decyzję o użyciu względem tych osadzonych szczególnych środków bezpieczeństwa w postaci pałek gumowych. W wyniku wkroczenia do cel grupy szturmowo-uderzeniowej i zabezpieczenia obiektu od zewnątrz przywrócono w szpitalu spokój.

Służbę na terenie AŚ pełniono w stanie ostrego pogotowia. W późnych godzinach wieczornych rodziny doprowadziły do AŚ zbiegłych osadzonych: Gawrońskiego Tadeusza i Pawłowskiego Romana. Przez całą noc na terenie budynku więziennego przebyło 2 przedstawicieli „Solidarności”. Po apelu wieczornym na terenie AŚ panował spokój. Przez całą noc na terenie budynku więziennego przebyło 2 przedstawicieli „Solidarności” Po apelu wieczornym na terenie AŚ panował spokój. Budynek więzienny był nadal okupowany przez osadzonych.

7.09.1981 r. – o godz. 10.00 rozmowy z osadzonymi podjęła komisja Ministerstwa Sprawiedliwości przy udziale przedstawicieli „Solidarności”. Ok. godz. 11.00 Kierownik Oddziału Zewnętrznego kpt. Jasiński Eugeniusz zameldował, że grupa 13 skazanych zorganizowała protest głodowy na znak solidaryzowania się z osadzonymi w AŚ. Z uwagi na małą ilość skazanych chętnych do udziału w tej akcji, z protestu tego zrezygnowano. Inspiratorem

tych poczynań był skazany Witkowski Wojciech, którego pozostawiono w OZ do czasu głębszego rozpoznania. O godz. 11.50 powróciło dobrowolnie do AŚ 8 osadzonych, którzy zbiegli w dniu 5.09.1981 r. O godz. 12.15 poprzez lokalny radiowęzeł skazani zarządzali natychmiastowego wycofania funkcjonariuszy z pralni. O godz. 12.35 przystąpiono do uzbrajania i wyposażenia grup szturmowo-uderzeniowej, konwojowej, transportowej i odvodu. O godz. 12.15 osadzeni przystąpili do przygotowania wyjścia na plac spacerowy piłując kraty. O godz. 15.58 osadzeni wyłamali właz na dach pawilonu więziennego przygotowując wyjście. O 16.01 osadzeni weszli na dach pawilonu więziennego, a następnie wycofali się do oddziału IV. O godz. 16.02 przygotowano poszczególne grupy do podjęcia zadań. O godz. 16.06 osadzeni znajdowali się przy wyłomie w murze. Grupa funkcjonariuszy zabezpieczała wyłom. Godz. 16.09 przedstawiciel „Solidarności” nawoływał funkcjonariuszy MO zabezpieczających areszt od zewnątrz do odstąpienia od ochrony AŚ.

Godz. 16.10 – trzech osadzonych w obecności przedstawiciela „Solidarności” wyszło na dach pawilonu więziennego.

Godz. 16.11 – osadzeni spuszczała linę z okna wyłomu. Poczynienia te udaremniła grupa funkcjonariuszy zabezpieczających ten odcinek.

Godz. 16.12 – Naczelnik AŚ ppłk B. Jasiński prowadził rozmowy na dziedzińcu głównym z osadzonymi, by dobrowolnie opuścili okupowany budynek.

Godz. 16.15 – wyłączono dopływ prądu do pawilonu więziennego.

Godz. 16.16 – osadzeni przygotowywali się do podpalenia budynku więziennego.

Godz. 16.27 – osadzeni usiłovali wydostać się na plac spacerowy, wybili drzwi. Odcinek zabezpieczyła grupa funkcjonariuszy na linii zewnętrznej. Z uwagi na okrzyki osadzonych do zgromadzonych przed bramą mieszkańców Bydgoszczy uruchomiono motopompę.

Godz. 16.34 – osadzeni z oddz. II i III usiłovali wybić wyłom od strony pralni. Odcinek ten zabezpieczała grupa funkcjonariuszy.

Godz. 16.46 – osadzeni przygotowali pastę do podpalenia.

Godz. 16.55 – włączono motopompę.

Godz. 16.59 – osadzeni zdemolowali ambulatorium w oddz. III, zniszczyli leki i dokumentację.

Do godz. 17.00 – zgłosiło się 9 osadzonych, którzy dokonali ucieczki w dniu 5.09.81 r.

Godz. 17.26 – ponownie uruchomiono motopompę do zabezpieczenia wyłomu.

Godz. 17.31 – wyłączono motopompę, ponieważ osadzeni zdecydowali się opuścić pawilon więzienny dobrowolnie.

Godz. 17.37 – na plac przed pawilonem więziennym wprowadzono pierwszy samochód więźniarkę.

Godz. 17.45 – pierwsza więźniarka z osadzonymi opuściła areszt.

Godz. 17.50 – druga więźniarka, 17.55 – trzecia, 18.02 – czwarta, 18.07 – piąta.

O godz. 18.10 przygotowano grupę szturmowo-uderzeniową celem penetrowania pawilonu więziennego. O godz. 18.25 grupy szturmowo-uderzeniowe i konwojowe przystąpiły do działania.

O 18.27 wyjechała ostatnia więźniarka z osadzonymi. Łącznie do innych jednostek przetransportowano 144 osadzonych.

O godz. 18.36 do AŚ przybył przedstawiciel prymasa Polski ksiądz biskup Michalski, przyjęty został przez Naczelnika Aresztu.

Godz. 18.40 zakończono akcję grup szturmowo-uderzeniowych i konwojowych. Dokonano kontroli wszystkich cel i pomieszczeń pawilonu więziennego. W wyniku działań osadzonych pomieszczenia i cele zostały całkowicie zdewastowane.

Godz. 18.47 z uwagi na znaczną ilość osób cywilnych zebranych na ulicy przed AŚ i OZZK, grupami z OSSW Kalisz i ZK Potulice zabezpieczono zewnętrzną linię ogrodzenia kordonem, który dodatkowo ubezpieczyły trzy linie wodne.

8.09.1981 r. – do godz. 21.00 doprowadzono dalszych 4 uciekinierów w tym jednego zatrzymano przez MO.

12.12.1981 r. – o godz. 23.40 Dyrektor OZZK w Bydgoszczy ogłosił alarm dla wszystkich podległych jednostek. W sześć godzin po ogłoszeniu alarmu do jednostki przybyło 53 funkcjonariuszy.

13.12.1981 r. – o godz. 6.00 wszyscy funkcjonariusze zebrali się w świetlicy celem wysłuchania przemowy premia gen. Jaruzelskiego, dotyczącej wprowadzenia stanu wojennego na terenie PRL. O godz. 7.25 odbyła się odprawa służbowa z funkcjonariuszami OZZK i AŚ w Bydgoszczy, wprowadzono w jednostce ostre pogotowie zgodnie z przepisami o militaryzacji kraju. Dokonano podziału zadań wśród funkcjonariuszy. Wydano odpowiedni sprzęt. Powołano sztab dowodzenia, którym kierował Naczelnik aresztu.

Godz. 10.45 – skazani z celi Nr 5 w szpitalu zagrozili, że jeżeli nie będą korzystać ze spaceru to podpalą celę. Prowodyrem był osadzony Szymański. Spaceru udzieliła grupa funkcjonariuszy z odwodu.

Godz. 11.30 – skazani z celi Nr 5 odmówili posprzątania celi. Wyznaczono termin i ostrzeżono ich o możliwości zastosowania szczególnych środków bezpieczeństwa, co okazało się bezskuteczne. Skazani zaczęli gwałtownie demo-

lować sprzęty w celi i podpalili materace. Decyzją Naczelnika AŚ w stosunku do wyżej wymienionych zastosowano szczególny środek bezpieczeństwa w postaci pałek gumowych, a skazanego Szymańskiego przetransportowano do ZK Koronowo.

Godz. 16.30 – skazany Pokryka dokonał samouszkodzenia lewego przedramienia. Po opatrzeniu rany wrócił do celi.

O godz. 10.30 dokonano przeszukania cel, nie znaleziono niebezpiecznych przedmiotów.

14.12.1981 r. o godz. 13.40 podjęto wiadomość, że skazani w celi nr 5 chcą uszkodzić kraty okienne i mają nawiązać kontakt z celą 10. O godz. 15.30 zebrał się sztab operacyjny jednostki i ustalił, że należy zabezpieczyć celę nr 5 i 10, przeprowadzić rozmowy z niektórymi pracownikami kontaktowymi szpitala i ZRB⁶ i dokonywać przeszukań pomieszczeń.

15.12.1981 r. – o godz. 10.00 uzbrojono funkcjonariuszy w Oddziale Zewnętrznym przy ulicy Toruńskiej i Oddziale Zewnętrznym Zamrzenica.

16.12.1981 r. – dokonano przeszukania poszczególnych pomieszczeń, w których są zatrudnieni skazani.

17.12.1981 r. – o godz. 11.00 ogłoszono mobilizację dla byłych funkcjonariuszy SW wysłano gońców. O godz. 14.00 wysłano samochód – więźniarkę do dyspozycji Naczelnika ZK w Starogardzie Gdańskim.

18.12.1981 r. – o godz. 3.15 powróciła grupa konwojowa ze Starogardu Gdańskiego. O 16.30 wyjechała grupa 15-osobowa zmobilizowana do ZK w Potulicach. O godz. 16.40 wyjechała 10 zmobilizowanych do ZK w Fordonie.

20.12.1981 r. – o godz. 12.00 otrzymano informację, że na okres świąt przybędzie do tutejszego szpitala grupa skazanych niebezpiecznych po dokonaniu samouszkodzeń ciała. Wydano polecenie odpowiedniej ich izolacji od innych osadzonych celem uniknięcia jakichkolwiek zakłóceń w jednostce.

21.12.1981 r. – do dnia 27.12.1981 r. – w jednostce panował spokój. Szczególnych wydarzeń nie było.

14.05.1982 r. – Kierownik Oddział Zewnętrznego przy ulicy Toruńskiej poinformował o niewłaściwym zachowaniu dwóch skazanych, którzy demonstracyjnie manifestowali swą przynależność do grupy nieformalnej. Wymierzo-

⁶ Zakład Remontowo-Budowlany przy Areszcie Śledczym w Bydgoszczy.

no im kary dyscyplinarne i odizolowano od pozostałych skazanych, a w dniu 15.05.1982 r. przetransportowano do AŚ w Bydgoszczy.

30.08.1982 r. – o godz. 19.50 wyjechała 33 osobowa grupa funkcjonariuszy SW do AŚ Gdańsk, celem zabezpieczenia tamtejszego aresztu.

Około godz. 15.30 przechwycono gryps nawołujący osadzonych w szpitalu do nie przyjmowania posiłków.

Od dnia 12.09.1981 r. wymieniono tam jeszcze kilka żądań dotyczących poprawy wyżywienia, zdjęcia ze stanowisk: dowódcy zmiany i zastępcy Naczelnika oraz przyjazdu Komisji CZZK⁷ i Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Zdrowia i Opieki Społecznej.

31.08/1.09.82 r. – zgodnie z decyzją Naczelnika AŚ, z uwagi na panującą sytuację na terenie miasta pozostawiono dodatkowego zabezpieczenia jednostki funkcjonariuszy kończących służbę o godz. 16.00. Ustalono, że przyjęty w dniu 30.08.1982 r. gryps zredagował skazanych Orłowski w porozumieniu ze skazanym Wierzchowickim. Wymienionych skazanych wycofano z pracy w szpitalu i odizolowano, a w grypsie tym, który miał być rozpowszechniony nakłaniano do głodówki od 2.09.82 r. W tym też celu podjęto odpowiednie przedsięwzięcia. Dokonano przeszukania ogólnego.

10.10.1982 r. – dokonano przeszukania ogólnego w miejscach zatrudnienia osadzonych. Nie stwierdzono przygotowań do zbiorowych wystąpień i ucieczki.

11.10.1982 r. – wyznaczono grupę funkcjonariuszy pozostającą do dyspozycji Dyrektora OZZK do dnia 12.10.1982 r.

Do końca roku nie zanotowano zdarzeń kwalifikujących się do tak zwanych „nadzwyczajnych wypadków”.

⁷ Centralny Zarząd Zakładów Karnych w Warszawie-organ nadrzędny Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Bydgoszczy.

KOMITET STRAJKOWY
ARESZTU ŚLEDZCZEGO
W BYDGOSZCZY

8.06.1981 r.

OŚWIADCZENIE

Solidaryzując się z strajkującymi zakładami karnymi i aresztami śledczymi w całej Polsce w dniu 3.06.1981 r. rozpoczynamy strajk głodowy, który zostanie odwołany po spełnieniu następujących postulatów:

1. Domagamy się nie represjonowania osób tj. tymczasowo aresztowanych biorących udział w strajku głodowym.
2. Domagamy się nie rozbijania składu osobowego celi uczestniczącej w strajku i podczas trwania strajku głodowego.
3. Domagamy ogłoszenia amnestii.
4. Domagamy się złagodzenia wyroków orzeczonych w latach 1970-81.
5. Domagamy się zweryfikowania i obniżania dolnych i górnych granic zagrożenia karą pozbawienia wolności za poszczególne przestępstwa.
6. Domagamy się zmiany podstaw tymczasowego aresztowania.
7. Domagamy się zniesienia dominacji w postępowaniu przygotowawczym MO i SB nad Prokuraturą.
8. Domagamy się społecznej kontroli nad tokiem postępowania dochodzeniowego.
9. Domagamy się zwiększenia udziału obrońcy w postępowaniu przygotowawczym i karnym.
10. Domagamy się powołania sędziego śledczego, który orzekał będzie zasadność stosowania tymczasowego aresztu.
11. Domagamy się ustanowienia instytucjonalnej niezawisłości sędziowskiej.
12. Domagamy się zweryfikowania opłat sądowych w procesach karnych.
13. Domagamy się uniezależnienia obsady wymiaru sprawiedliwości na szczeblu terenowym od aparatu partyjnego.
14. Domagamy się zniesienia Ośrodków Przystosowania Społecznego.
15. Domagamy się poprawy warunków socjalno-bytowych w tutejszym areszcie śledczym:
 - a. społecznej kontroli realizacji stawki wyżywieniowej,
 - b. lepszego zaopatrzenia kantyn więziennych w żywność, papierosy, środki higieny osobistej,
 - c. zmniejszenia liczby zaludnienia w jednej celi,
 - d. polepszenia funkcjonowania służby zdrowia w tutejszym areszcie.

16. Domagamy się usunięcia felczera Józefa Kowalskiego ze stanowiska lekarza więziennego.
17. Domagamy się powołania społecznych komisji penitencjarnych w skład których wchodzić będą między innymi:
 - a. przedstawiciele rad narodowych
 - b. organizacji społecznych
 - c. związków między innymi „Solidarności”
18. Domagamy się zwiększenia pomocy postpenitencjarnej po odbyciu kary.

Zaprzestanie strajku głodowego uzależniamy od przybycia komisji, w skład której wchodzić będą:

- a. przedstawiciele Centralnego Zarządu Zakładów Karnych
- b. przedstawiciele Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych
- c. przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych
- d. Prezes Sądu Wojewódzkiego i Rejonowego
- e. Przedstawiciel Prokuratury
- f. Przedstawiciel Zespołu Adwokackiego
- g. Przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność”

Domagamy się podania do ogólnej wiadomości poprzez radiowęzeł lokalny treści postulatów oraz sposobu ich realizacji.

KOMITET STRAJKOWY ARESZTU ŚLEDZCZEGO W BYDGOSZCZY

1. Marek RYBAK
2. Bogusław TWARUŻEK
3. Sylwester KACZMAREK
4. Gabriel GRACZYK
5. Zdzisław CELNAR

Bydgoszcz, 8.06.1981 r.

Komitet Protestacyjny Aresztu Śledczego w Bydgoszczy w składzie:

1. Stefan OSOWSKI
2. Kazimierz BALIK
3. Włodzimierz STASIEWSKI
4. Jerzy HOFFMAN
5. Ireneusz TOWALSKI
6. Andrzej WANDOLSKI
7. Sylwester KACZMAREK
8. Zygmunt BIALK

W obecności przedstawicieli Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy przedstawia postulaty osób osadzonych w areszcie, biorących udział w proteście rozpoczętym w dniu 5.09.1981 r. w Bydgoszczy.

1. Pociągnięcie od odpowiedzialności karnej funkcjonariusza, który w dniu 5.09.1981 r. zranił strzałami z pistoletu maszynowego na terenie Aresztu Śledczego Jacka CIEŚLEWICZA – w terminie 7 dni.
2. Nie represjonowanie osób, które w dniu 5.09.1981 r. po postrzelaniu Jacka CIEŚLEWICZA uwolniły się, jeżeli na wezwanie organów wymiaru sprawiedliwości opublikowane w środkach masowego przekazu zgłoszą się na oznaczone przez te organy miejsce w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia.
3. Nie pociąganie do odpowiedzialności karnej, dyscyplinarnej i finansowej uczestników protestu rozpoczętego w dniu 5.09.1981 r. wynikłego w związku ze strzelaniem do tymczasowego aresztowanego Jacka CIEŚLEWICZA za szkody materialne powstałe w wyniku protestu nikt z protestujących nie może ponosić odpowiedzialności.
4. Skazanym prawomocnymi wyrokami nie może być obniżona podgrupa w stosunku do już posiadanej.
5. Organy sądowe i prokuratorskie w terminie do siedmiu dni będą udzielać odpowiedzi na korespondencję do nich przez aresztowanych.
6. Określić górną granicę tymczasowo aresztowania do 6-ciu miesięcy w przypadku zarzutu zbrodni i 3-ch miesięcy w przypadku zarzutu występku.
7. Sądy przy orzekaniu natychmiast zaprzestaną stosować art. 60 kk.
8. Organy dochodzeniowo-śledcze na żądanie podejrzanego zagwarantują obecność adwokata przy przesłuchaniach od początku śledztwa /dochodzenia/. Termin omówienia – najbliższa sesja sejmowa.
9. Natychmiastowe zaprzestanie wymuszania na podejrzanym zeznań pożądanym przez prowadzącego śledztwo /dochodzenia/ za pomocą środków nie

- przewidzianych prawem. Obowiązkowe zapoznanie podejrzanego z treścią art. 63 kk /zapoznanie podejrzanego z możliwością odmówienia wyjaśnień/.
10. Stosowanie tymczasowo aresztowania w oparciu wyłącznie o postanowienia o tymczasowym aresztowaniu uzasadnione ściśle wymogami art. 372 kk. Na żądanie obecnie aresztowanych – doręczanie postanowień tak uzasadnionych do dnia 15.09.1981 r.
 11. Natychmiastowe załatwienie skarg osób zarzucających organom sądowym i prokuratorskim przewlekłość postępowania i niesprawiedliwość orzekania. Skargi załatwiać bezwzględnie w obecności skarżącego się i przedstawiciela Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” – przez komisję wytypowaną przez Prezesa Sądu lub Prokuratury Wojewódzkiego lub wojewódzkiego.
 12. Zapewnienie tymczasowo aresztowanym oraz skazanym bezpłatnej obsługi prawnej w miejscu osadzenia.
 13. Do chwili załatwienia postulatów przewidzianych do natychmiastowej realizacji służba więzienna nie wejdzie do budynku zajmowanego przez protestujących.
 14. W okresie trwania protestu administracja aresztu zapewni protestujących normalnie wyżywienia, bieżącą prasę oraz dokona natychmiastowej wypiski. Odbiór żywności i wypiski spod pierwszej kraty od strony kuchni.
 15. Organy Prokuratury i władz więziennych bezwzględnie zagwarantują stałą obecność przedstawicieli Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” – wśród protestujących do zakończenia protestu.
 16. Organy Prokuratury, Służby Więziennej i Administracji Państwowej zagwarantują członkom Komitetu Protestujących osobiste bezpieczeństwo podczas pełnienia ich obowiązków, pełną swobodę komunikowania się z każdym protestującym i Zarządem Regionu NSZZ „Solidarność”.
 17. Organy – jak w pkt. 16 umożliwią protestującym w ciągu 48 godzin bezpośrednio wystąpienie w środkach masowego przekazu w celu wyjaśnienia okoliczności zaistniałego protestu i jego przyczyn.
 18. Do dnia 10 października 1981 r. nikt z protestujących nie zostanie przewieziony do innego zakładu ani do ośrodka zewnętrznego.
 19. Administracja aresztu w ciągu 48 godzin powiadomi rodziny protestujących o zaistniałych sytuacjach.
 20. Natychmiast zawiesić w czynnościach służbowych funkcjonariuszy wyróżniających się sadyzmem:
 - Jana WOŹNIAKA – kierownik ochrony
 - por. Zdzisława PISZCZKA – komendanta pawilonu

- Tadeusza BARTOSZA – z-cę Naczelnika aresztu
 - dowódcę zmiany, który w dniu 5.09.1981 r. od 6-18-tej pełnił służbę
 - funkcjonariuszy, którzy prowadzili spacer w dniu 5.09.1981 r.
21. Natomiast znieść sadyistyczne kary jak np. pasy, kaftan, bicie.
 22. Zapewnienie osadzonym w celach powierzchni minimum 7 m na osobę.
 23. Natychmiastowe wydanie aresztowanym pełnowartościowych materaców, koców, zagłówek, niskich pantofli i odzieży oraz naczyń stołowych.
 24. Wydzielenie w celach kąpoków sanitarnych w terminie do dwóch miesięcy /parawany/.
 25. Natychmiastowe zrównanie tymczasowo aresztowanych i skazanych w prawie do otrzymania równych wypisek i paczek żywnościowych oraz owocowych – do kwoty pięćset złotych jednorazowo wypiska i po 3,5 kg paczka.
 26. Natychmiastowo zapewnienie możliwości otrzymania paczek higienicznych, książek, wszelkiej prasy /w tym solidarnościowej/ i materiałów piśmiennych – bez składania próśb do Naczelnika.
 27. Natychmiastowe załatwienie przez administrację aresztu próśb dotyczących leczenia oraz skarg i zażaleń.
 28. Natychmiastowe przekazywanie przez administrację więzienną korespondencji tymczasowo aresztowanych bez inwigilacji.

Nazwiska i podpisy członków
ZR NSZZ „Solidarność”
W Bydgoszczy

1. dr Andrzej PIOTROWICZ
2. Ryszard ZĘBCZYŃSKI
3. Grażyna KOZIMIŃSKA
4. Krzysztof SIDORKIEWICZ
5. Jan PEREJCZUK

Podpisy członków
Komitetu Protestujących

Bydgoszcz, dnia 5.09.1981 r.

ANEKS do analizy wydarzeń

1.05.1981 r. – o godz. 16.00 grupa około 20 skazanych przebywających w Oddziale Zewnętrznych przy ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy zbiorowo odmówiła przyjmowania posiłków.

Podczas kolacji kilku skazanych rozbiło wydane jajka o podłogę twierdząc, że są nieświeże. Po przybyciu na miejsce Naczelnika Aresztu Śledczego i Kierownika Działu Ochrony przeprowadzono ze skazanymi rozmowy, w wyniku których zaprzestali protestu i przyjęli kolejne posiłki.

CZEŚĆ II

OŚWIADCZENIE

Naczelnika Aresztu Śledczego w Bydgoszczy
ppłk. Bogdana JASIECKIEGO dot. wydarzeń w miejscowym areszcie
w dniu 5-7.09.1981 r.

1. Zgodnie z poleceniem płk Antoniego Majchrzaka wyznaczony zostałem do utrzymania kontaktu ze zbuntowanymi osadzonymi. W tym celu od początku swojego pobytu na terenie aresztu zmierzałem się do ich uspokojenia. Próbowałem przemówić do nich poprzez miejscowy radiowęzeł, co jednak nie udało mi się na skutek niszczenia linii radiofonicznej. Następnie wyszedłem na zewnątrz budynku od strony administracji i w ten sposób starałem się ich uspokoić, następnie po wydostaniu się osadzonych w oddz. III na korytarz również tam przekonywałem ich o tym, aby zaniechali dalszego protestu a zwłaszcza demolowania pomieszczeń i urządzeń. Poza tym przez cały czas trwania buntu starałem się być w kontakcie z osadzonymi oraz nakłaniałem ich do zaniechania działań. Ppłk Józef Chojnacki wraz z przybyłym w późniejszym terminie kpt Woźniakiem organizowali miejscowych funkcjonariuszy i przybyłych z pozostałych jednostek do akcji przeciwko zbuntowanym osadzonym.
2. Z chwilą przybycia do aresztu tj. około godz. 15.30 zarządziłem dla aresztu śledczego ostre pogotowie oraz obronę okrężną, kierując na posterunki i określone planem obrony i ochrony aresztu miejsca. Jednocześnie telefonicznie poinformowałem oficera dyżurnego KMMO w Bydgoszczy o zajściu oraz gromadzeniu się wokół aresztu tłumu ludzi. Po przybyciu płk Majchrzaka przejął on funkcję osoby utrzymującej kontakty z organami porządku oraz z CZZK.
3. Przebywających kolejno do aresztu funkcjonariuszy wyposażono w sprzęt specjalny tj. kaski, pałki gumowe, tarcze i chemiczne środki obeszczadniające w celu wykorzystanie ich do przywróceniu porządku w areszcie siłą. Nie nastąpiło to jednak na skutek bardzo szybkiego opanowania przez osadzonych budynku aresztu, a przede wszystkim z powodu braku pomocy z zewnątrz do odparcia napierającego na areszt ze wszystkimi stron tłumu. Z tych względów znaczna ilość funkcjonariuszy pod dowództwem ppłk. J. Chojnackiego przygotowana była do odparcia napadu z zewnątrz. Zaatakowanie zbuntowanych opóźniało również nasze przekonania o tym, że mogą oni zrealizo-

- wać ostrzeżenia kierowane pod naszym adresem, iż w przypadku próby wzięcia ich siłą, spowodują podpaleniu budynku, zbiorowe samobójstwo i agresje. Obserwując rozwijającą się sytuację oraz znając atmosferę wśród zbuntowanych należało liczyć się z możliwością spełnienia tej groźby. Osadzeni już wówczas dysponowali znaczną ilością płynnej pasty podłogowej, naftą z zapasowych źródeł światła oraz innymi łatwopalnymi przedmiotami.
4. Alarm dla pracowników aresztu i OZZK zarządził płk A Majchrzak w chwili otrzymania informacji o zajściu w areszcie /wówczas był w domu/. Kiedy przybyłem do aresztu rozesłano już gońców by powiadamiali funkcjonariuszy o potrzebie przybycia do aresztu natychmiast oficer dyżurny aresztu i OZZK powiadomili telefonicznie tych funkcjonariusz, która dysponują połączeniami telefonicznymi. W czasie prowadzenia akcji polecenia wydano bezpośrednio oraz za pośrednictwem telefonów wewnętrznych. Gońców do utrzymania kontaktu w czasie trwania akcji wewnątrz nie wyznaczono.
 5. Będących w służbie funkcjonariuszy kierowano na posterunki celem ich wzmocnienia w ramach obrony okrężnej. Pozostali oraz przybywający do jednostki pozostawali do dalszych dyspozycji. Już w pierwszej chwili przygotowano się do użycia siły wobec zbuntowanych osadzonych, w związku z tym około 10-ciu funkcjonariuszy wyposażono w sprzęt specjalny, rozprowadzono w oddziałach i na zewnątrz sprzęt p.poż /węże i motopompę/. Jednak jak wcześniej już stwierdziłem od zamiaru tego odstąpiono ze względu na niewystarczającą ilość funkcjonariuszy oraz szybkie opanowanie budynku przez zbuntowanych, a przede wszystkim realne ich groźby najsilniejsza tłum na areszt, zwłaszcza bramę główną oraz ogrodzenie przyległe do ulicy Wały Jagiellońskie. W związku z tą sytuacją ppłk Chojnacki użył rezerwowe siły do zabezpieczenia najbardziej zagrożonych obiektów.
 6. Poza przekonywaniem zbuntowanych przeze mnie o niezwłocznym zaniechaniu buntu nie podejmowano innych środków w celu przeciwdziałania opanowania przez osadzonych budynku mieszkalnego.
 7. Informację o przedostaniu się osadzonych do budynku pralni otrzymaliśmy ok. godz. 19.30 /w tym czasie przebywałem wraz z płk. A Majchrzakiem w sekretariacie OZZK/. Zaraz po tej informacji zauważyłem uciekinierów wydostających się z tego budynku poprzez okno na dziedziniec sądu. Posługiwali się przy tym zwiniętymi prześcieradłami i kocami. Wydaje mi się, że płk Majchrzak wydał mi polecenie by skierować kpt Woźniaka wraz z grupą funkcjonariuszy do magazynu w celu zablokowania drogi ucieczki. Zrobiłem to niezwłocznie a jednocześnie zorganizowałem kilku stojących w bramie funkcjonariuszy i poleciłem im udać się na dziedziniec sądu w celu ewentualnego ujęcia pozostających tam przez pewien czas osadzonych. Po-

lecenia tego nie mogli jednak wykonać, ponieważ brama prowadząca na teren dziedzińca była zablokowana. W tym czasie zablokowano dostęp zbuntowanych do magazynu, kilku z nich ujęto w pomieszczeniach tego obiektu i zabezpieczono. Wkrótce po tym zajściu otrzymaliśmy informację z posterunku Nr 3 o próbie wybicia przez osadzonych okna i kraty na korytarzu pawilonu I, prowadzącej bezpośrednio na dach budynku magazynu – łaźni. W tym czasie przebywałem wraz z płk Majchrzakiem w sekretariacie okręgu. Wybicie kraty oraz wyjście osadzonych na wspomniany dach nastąpiło w sposób gwałtowny, ponieważ niemalże w jednej chwili na dachu pojawiła się bardzo liczna grupa zbiegów, którzy biegnące wzdłuż dachu opuszczali się przy murze budynku sądowego na teren ogrodu, graniczącego bezpośrednio z ul. Nowy Rynek. Płk Majczak powiadomił o tym bezzwłocznie Komendę MO, jednak nie wiem z kim rozmawiał.

8. Jak już wyżej wspominałem nie podejmowano żadnych zdecydowanych akcji zmierzających do zlikwidowania buntu. Pozostali po ucieczce 188 osadzonych w dniu 7.09. br około 16.00 dobrowolnie zaniechali dalszych akcji i opuścili budynek mieszkalny.

9. W tej chwili trudno jest mi ustosunkować do systemu zabezpieczenia ochronnego aresztu a przede wszystkim do podejmowanych w krytycznych dniach działań. Niewątpliwie tak system zabezpieczenia jak i działania z naszej strony były niedoskonałe, ponieważ doszło nie tylko do zaburzeń ale przede wszystkim do wydostania się osadzonych z cel, opanowanie części mieszkalnej budynku a przede wszystkim zbiorowej ucieczki, której nie byliśmy w stanie własnymi siłami zapobiec. Z tych względów uważam, że system zabezpieczenia aresztu oraz ewentualnych działań na przyszłość należy w znacznym stopniu zmienić. Niebagatelny wpływ na powstałą w dniach 5-7.09 br. sytuację w tut. Areszcie ma niekorzystne jego położenie, atmosfera niesprzyjająca siłom porządku powstała w Bydgoszczy po marcu br., przestarzała i nie odpowiadająca architektura samego budynku więziennego oraz jego zły stan techniczny. /zgodnie z planem w I kw. 82 r. przewidywany był kapitalny był kapitalny remont budynku mieszkalnego/.

10. W dniu 5.09. br do służby wyznaczono ... funkcjonariuszy, co stanowiło ...% ogółu zatrudnionych.

11. W tut. areszcie śledczym osadzeni zorganizowali protest głodowy trwający w dniach 7-9 czerwca br. W tym czasie próbowano powołać komitet strajkujący, jednak nie wyraziłem na to zgody uzasadniając tą decyzję charakterem jednostki /areszt śledczy/. W związku z tym protestujący składali różne postulaty, które traktowaliśmy jako ich indywidualne żądania. Wiele

z tych pisemnych postulatów nie były podpisywane. Dotyczyły one m.in. ogłoszenia amnestii, złagodzenia przepisów obowiązującego prawa karnego, zweryfikowania wyroków w sprawach karnych orzeczonych w latach 1970-80, zmian w regulaminie więziennym, poprawy warunków bytowych zwłaszcza powiększenia ilości metrów kwadratowych na 1 osadzonego itp. Wszystkie postulaty zebrano i przesłano do OZZK. Na teren aresztu przybyli ponadto sędzia penitencjarny i prokurator, którzy przy współdziałaniu kier. dz. penitencjarnego OZZK kpt L. Kwiatkowskiego oraz moim sporządzili odpowiedź na ich żądania. Odczytał je przewodniczący tego zespołu sędzia SW J. Ilnicki. Następnie osoby w wymienionym wyżej składzie przeprowadzały rozmowy ze skazanymi w poszczególnych celach przekonując ich o bezsensowności dalszego protestu, ponieważ sprawy dotyczące warunków bytowych możliwych do zrealizowania przed administrację tutaj aresztu zostaną spełnione, natomiast inne wykraczające poza ramy kompetencji administracji i prokuratury oraz sądu zostały skierowane do właściwych adresatów. Osadzeni zadowolili się tą odpowiedzią i w dniu 8.09. br zasadnicza większość protestujących przyjęła kolację, natomiast reszta uczyniła to w dniu następnym. Realizując żądania osadzonych poprawiono m. innymi jakością wypieku chleba, sposób przygotowania posiłków /pod względem smakowym/, zwiększono ilość przydzielanych talonów na paczki owocowe, zdjęto część blend w oknach, które uniemożliwiały dostęp świeżego powietrza do celi /w większości cel okna są małe, cele przeludnione, było duszno, osadzeni byli spoceni, mimo, że nosili tylko spodenki gimnastyczne/. Od tej pory nie notowano poważniejszych zakłóceń porządku w areszcie, jedynie w dniu ... lipca br osadzeni solidaryzując się z pozostałymi protestującymi w innych zakładach karnych podjęli próbę wywieszenia w oknach ręczników oraz innych białych „flag”. W tej sprawie osobiście interweniowałem wraz z grupą funkcjonariuszy /bez użycia siły/ i w krótkim stosunkowo czasie przekonałem o bezsensowności tego rodzaju protestu. Całe zajście trwało około 2 godziny. W tym czasie nie zgłaszano żadnych dodatkowych postulatów wspomnianego jedynie o ich oczekiwaniach w sprawie pełnej realizacji zgłoszonych wcześniej żądań.

12. W bieżącym roku a zwłaszcza od maja, obserwowaliśmy u osadzonych pewnie obniżenie dyscypliny szczególnie jaskrawo wystąpiło to po masowych demonstracjach osadzonych w różnych zakładach na terenie kraju. O faktach tych informowani byli przez przybyłych do tutaj szpitala z innych jednostek, zwłaszcza z Wronek, przez rodziny, a także z informacji agencyjnych /Polskie Radio, praca codzienna/. Wyczuwało się pewien stan rozdrażnienia,

- wzrost agresywności słownej ze strony szczególnie zdemoralizowanych pod adresem funkcjonariuszy, lekceważenie obowiązującego porządku dnia itp. W celu podniesienia dyscypliny poza perswazję kierowaną do ogółu, złośliwie naruszających obowiązujące zasady karano dyscyplinarnie, a w stosunku do przejawiających agresję czynną stosowano szczególne środki bezpieczeństwa w postaci umieszczenia w celi izolacyjnej oraz stosowania jednoczęściowego pasa obezwładniającego lub kaftana bezpieczeństwa. Poprawienie lub pogorszenie się dyscypliny w areszcie zależało w znacznym stopniu od liczby osadzonych, szczególnie zdemoralizowanych /w areszcie śledczym sytuacja ta jest znaczna/.
13. Decyzję o wydaniu kluczy zabarykadowanym wydałem po uzgodnieniu z płk Majchrzakiem ok. godz. 6.00 w dniu 6.09. br Było to przed wydaniem śniadania kiedy jeszcze część osadzonych nie wydostała się na zewnątrz z cel, nie podejmowali również prób wydostania się siłą. Był to klucz do otwierania zamków zamontowanych celach.

NACZELNIK ARESZTU ŚLEDCZEGO W BYDGOSZCZY

ppłk Bogdan JASIECKI

CZEŚĆ III

Bydgoszcz, dnia 8 września 1981 r.

RELACJA

Z działalności sztabu operacyjnego złożonego z funkcjonariuszy Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Bydgoszczy i AŚ podczas buntu osadzonych i najścia tłumu na jednostkę w dniach 5.09-7.09.1981 roku.

Sztab działał w składzie:

Płk Antoni MAJCHRZAK – zastępca dyrektora OZZK w Bydgoszczy
Ppłk Józef CHOJNACKI – kierownik działu ochrony i dowodzenia OZZK
Ppłk Bogdan JASIECKI – naczelnik Aresztu Śledczego w Bydgoszczy
Kpt. Jan WOŹNIAK – kierownik działu ochrony AŚ w Bydgoszczy

W dniu wydarzenia w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy znajdowało się ogółem 183 osadzonych, z tego w zasadniczym pawilonie więziennym 371, w szpitalu więziennym 57 i w „baraku” – 55. Według rozeznania administracji aresztu w dniach poprzedzającym wydarzenia w areszcie panowała normalna atmosfera i nic nie wskazywało na to, że są przygotowywane przez osadzonych jakiegokolwiek przedsięwzięcia do wywołania buntu w jednostce. W krytycznym dniu tj. dnia 5 września 1981 roku /wolna sobota/ wśród osadzonych panował również spokój i nic nie wskazywało na możliwych ewentualnych wystąpień ze strony osadzonych. W pawilonie aresztu śledczego przebywało w tym czasie m.in.:

9 osadzonych niebezpiecznych /4 podejrzanych o zabójstwo/

83 podejrzanych o napad o rabunkowy

138 podejrzanych o kradzież z włamaniem.

Areszt ochraniany był przez normalną zmianą przewidzianą w planie ochrony i obrony tj. 10 funkcjonariuszy działu ochrony. Ponadto na terenie aresztu przebywał oficer dyżurny, 2 funkcjonariuszy działu ochrony zabezpieczających spacer oraz 4 funkcjonariuszy z innych działów służb.

O godz. 15.10 odbywający spacer tymczasowo aresztowany Jacek CIEŚLEWICZ s. Ireneusza ur. 25.10.1963 r. pozostający do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy na podstawie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu z dnia 30.04.1981 r. sygn. akt I Ds 460/81 w sposób brawurowy rzucił się na siatkę zabezpieczającą spacernik, przedostał się przez nią oraz po-

biegł w kierunku zewnętrznego muru ochronnego. Funkcjonariusz pełniący służbę na posterunku zewnętrznym nr 3 zabezpieczającym spacernik wezwał uciekającego głosem do natychmiastowego zatrzymania się. Uciekający nie posłuchał i w dalszym ciągu kontynuował ucieczkę. W związku z tym funkcjonariusz ponownie wezwał go do zatrzymania się i ostrzegł o użyciu broni. Następnie trzykrotnie oddał strzały ostrzegawcze w górę, które również nie spowodowały zatrzymania zbiega. W tym czasie zbieg wskoczył na siatkę zabezpieczającą przyległy do zewnętrznego muru ochronnego dach pralni, po której zbliżył się do muru skąd wdrapał się na mur. Następnie biegnąc po murze w kierunku wieży wartowniczej groził zamachem na wartownika. Wykorzystując dogodne warunki terenowe /teren falisty pokryty skarpami/ zeskoczył na zewnątrz. W tym czasie wartownik – oddał strzały w kierunku zbiega trafiając go jednym pociskiem w prawy bok. Funkcjonariusz wystrzelił łącznie 29 naboii. Zaalarmowani strzałami funkcjonariusze wybiegli na zewnątrz zakładu w celu zapobieżenia oddaleniu się zbiega, zastali go leżącego przy murze. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe: przybyła o godz. 15.20 karetka reanimacyjna, przywiozła go pod eskortą 2 funkcjonariuszy SW do szpitala ogólnego Nr 2 w Bydgoszczy, gdzie poddany został zabiegowi operacyjnemu. Od momentu usłyszenia strzałów osadzeni przebywający w pawilonie więziennym od strony placu spacerowego rozpoczęli głośne krzyki przeciwko funkcjonariuszom, jak np. „mordercy” i „gestapowcy” oraz inne obelżywe słowa, które w krótkim czasie objęły cały pawilon koncentrując się w oknach od strony ulicy po to, by spowodować reakcję przechodniów z zewnątrz. Szczególnie charakterystyczne były okrzyki „ludzie ratujcie, mordują!”. Kiedy zgromadziła się spora grupa osób osadzeni zaczęli nawoływać ich do ataku z zewnątrz na więzienie. W tym czasie też zaczęto wyrzucać sprzęt stanowiący wyposażenie osobiste osadzonych oraz demolować i wyrzucać sprzęt stanowiący wyposażenie cel. Wyrzucano również wszystkie ramy okienne oraz „blendy” znajdujące się w oknach cel. Dla wywołania większego efektu osadzeni zaczęli tłuc aluminiowymi miskami w kraty okienne oraz wyrzucali zapalone papiery, gadzety, książki itp.

Niezwłocznie po oddaniu strzałów przez funkcjonariusza do uciekającego oficer dyżurny powiadomił telefonicznie o wydarzeniu naczelnika aresztu ppłk B. JASIECKIEGO, następnie z-cę dyrektora OZZK płk A. Majchrzaka /pełniącego obowiązki dyrektora OZZK/ oraz innych funkcjonariuszy. Naczelnik AŚ przybył na teren jednostki o godz. 15.25. Po przybyciu naczelnik AŚ wyszedł na dziedziniec aresztu i usiłował uspokoić głosem osadzonych, czego jednak nie udało się osiągnąć. Zastępcę dyrektora OZZK z chwilą otrzymania zawiadomienia o zaistniałym zdarzeniu o godz. 15.35 zarządził alarm dla funk-

cjonariuszy aresztu śledczego i okręgowego zarządu. Z-ca dyrektora OZZK przybył na teren aresztu o 15.50. W tym czasie w areszcie naczelnik zarządził ostre pogotowie. W międzyczasie na teren jednostki przybył również kierownik działu ochrony i dowodzenia OZZK ppłk J. CHOJNACKI oraz z-ca naczelnika AŚ mjr T. BARTOSZ. Zastępca dyrektora OZZK płk A. MAJCHRZAK podjął decyzję o powołaniu sztabu w wyżej podanym składzie. Do sztabu tego doszedł również przybyły do jednostki około godz. 19.00 kierownik działu ochrony aresztu śledczego kpt. J. WOŹNIAK. Po krótkiej wymianie zdań podjęto następujące decyzje:

1. wzmocnienie posterunków zewnętrznych i wewnętrznych po 2 osoby na każdy posterunek w miarę przybywania funkcjonariuszy oraz polecono aby zgłaszających się na wezwanie alarmowe funkcjonariuszy grupować w świetlicy do dyspozycji sztabu, kierującego akcją.
2. o godz. 16.00 z-ca dyrektora OZZK w Bydgoszczy powiadomił z-cę Komendanta Wojewódzkiego MO w Bydgoszczy – płka E. KAPCZYŃSKIEGO o wydarzeniu zaistniałym w areszcie śledczym i gromadzeniu się tłumu liczącego w tym czasie około 1000 osób.
3. o godz. 15.10 o wydarzeniu zawiadomiono również oficera dyżurnego CZZK. Jednocześnie zarządzono przez z-cę dyrektora OZZK ostre pogotowie we wszystkich jednostkach okręgu bydgoskiego i wezwano z ZK w Potulicach na pomoc grupę funkcjonariuszy, która w liczbie 16 osób przybyła około 17.30.

Po wzmocnieniu posterunków, kolejnych przybywających na alarm funkcjonariuszy kierowano do świetlicy od strony ul. Wały Jagiellońskie, gdzie usytuowane są bramy wejściowe na teren aresztu. W tym celu kierownik działu ochrony OZZK zarządził rozłożenie sprzętu przeciwpożarowego tj. motopompe i hydrantów z wodą. W pogotowiu znajdował się również sprzęt służący do uniemożliwiania napastnikom przedarcie się przez ogrodzenie na teren jednostki /draży drewniane/.

Prowadzenie akcji przeciwko osadzonym w znacznym stopniu utrudniała wzmagająca się aktywność tłumu, który coraz bardziej natarczywie napierał na bramę oraz ogrodzenie.

W tłumie znajdowała się liczna grupa osób pod wpływem alkoholu oraz byli skazani i tymczasowo aresztowani nawołujący do wdarcia się na teren aresztu i uwolnienia osadzonych.

Około godz. 16.00 osadzeni w oddziale III przystąpili do wybijania drzwi cel. O godz. 16.30 wydostali się na korytarz oddziału III., barykadując połamanym sprzętem kratę wewnętrzną.

W tym czasie naczelnik aresztu podjął kolejną próbę nakłonienia osadzonych wewnątrz oddziałów do zaniechania agresywnych działań. Około godz. 18.00 osadzeni opanowali II, III, IV kondygnację pawilonu mieszkalnego.

Obecny w budynku aresztu naczelnik wydał polecenie opuszczenia oddziałów przez funkcjonariuszy SW kolejno opanowanych przez osadzonych oddziałów, w momencie zaistnienia bezpośredniego dla nich niebezpieczeństwa.

Powagę sytuacji powodowało jednoczesne przystąpienie do rozbijania przez osadzonych drzwi wszystkich cel, czemu nie mogła przeciwdziałać grupa znajdujących się w dyspozycjach sztabu funkcjonariuszy, gdyż nie były to środki wystarczające na opanowanie buntu osadzonych o takich rozmiarach.

Po godz. 16.30, kiedy osadzeni w oddziale III rozbili drzwi od cel i wyszli na korytarz, z-ca dyrektora OZZK oceniając, że skazani mogą podjąć próbę ucieczki z aresztu na zewnątrz zawiadomił z-cę Komendanta Wojewódzkiego MO w Bydgoszczy płk KAPCZYŃSKIEGO o takiej ewentualności z prośbą o niezwłocznie obstawienie siłami Milicji aresztu na zewnątrz w celu zapobieżenia masowej ucieczce skazanych. Prośba ta została ponawiana w krótkich odstępach czasu jeszcze dwukrotnie wobec zastępcy Komendanta płk KAPCZYŃSKIEGO i raz, ponieważ Komendant KAPCZYŃSKI nie był obecny, wobec zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO płk STEFANOWSKIEGO. Około godz. 19.00 grupa osadzonych przedostała się z pawilonu więziennego przez łaźnię do magazynu mundurowego, z którego okratowane okna wychodziły bezpośrednio na podwórze sądowe znajdujące się poza terenem aresztu i po wyrwaniu kraty z okna zaczęła opuszczać areszt śledczy.

W tej sytuacji podjęto próbę zatrzymania uciekinierów na podwórzu sądowym. Okazało się jednak, że brama znajdująca się między budynkami aresztu a gmachem sądu, normalnie otwierająca się od zewnątrz, została z wewnętrznej strony zablokowana co nie pozwalało na wkroczenie funkcjonariuszy na teren podwórza sądowego. Od strony zewnętrznej natomiast nie można było wkraczać, gdyż tłum w liczbie już około 2000 ludzi coraz bardziej agresywnie zbliżał się do bramy więziennej tarasując drogę wyjścia ewentualnej grupy funkcjonariuszy na ulicę.

Sytuację opanowała druga grupa funkcjonariuszy, która została skierowana do pralni więziennej z zadaniem odcięcia drogi ucieczki od wewnątrz, co jej się powiodło.

Po zorientowaniu się, że kilku skazanych dokonało przez podwórze sądowe ucieczki, z-ca dyrektora OZZK płk A. MAJCHRZAK poinformował o tym niezwłocznie z-cę Komendanta Wojewódzkiego MO płk KAPCZYŃSKIEGO prosząc o jednocześnie o jak najszybszą interwencję organów MO, mającą na celu ujęcie zbiegów wydostających się na zewnątrz aresztu.

Ponieważ w międzyczasie powstało nowe zagrożenie w postaci próby wydostania się osadzonych na plac spacerowy z zamiarem zaatakowania posterunku, z którego oddano strzały, przybyli z ZK Potulice funkcjonariusze pod dowództwem kierownika działu ochrony i dowodzenia OZZK zabezpieczyli zagrożony teren. Jednocześnie na próbujących wyważyć kratę przejściową z oddziału na spacernik skierowano strumień wody pod ciśnieniem. Działania te odwiódły ich od podjętego zamiaru.

Osadzeni mając umożliwione wydostanie się z pawilonu przez łaźnię przystąpili do wyłamywania w Oddziale I okna metalowego i kraty zabezpieczającej. Po kilku minutach sforsowali tę przeszkodę wybijając połowę okna metalowego /rama żeliwna/ i wyrywając zewnętrzną kratę zabezpieczającą. Uzyskali przez to otwór pozwalający na jednoczesne wychodzenie z pawilonu kilku osób /co najmniej 4/, co powodowało nagle pojawienie się bardzo licznej grupy osadzonych na dachu łaźni – pralni i w konsekwencji uniemożliwiło posterunkowi zewnętrznemu użycia broni zgodnie z tą teleksem Dyrektora Generalnego w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 24 lipca 1981 roku nr 826/81.

Wykorzystując to osadzeni zaczęli opuszczać się z około 6 m wysokości budynku przy pomocy prześcieradeł, spiętych razem pasów wojskowych /zabranych z magazynu mundurowego/ i po linie odgromowej, dokonując w ten sposób masowej ucieczki z aresztu.

Okolo godz. 19.30 skazani wznoszący okrzyki z górnych okien pawilonu więziennego zaczęli wyrzucać podpalone materace i pozorowali pożar gmachu. W tym stanie rzeczy kierownik działu ochrony i dowodzenie OZZK polecił użyć motopompy z zadaniem gaszenia palonych materacy i odstraszenia coraz natarczywiej podburzających tłumy z zewnątrz /tłum liczył w tym czasie ponad 2 tysiące osób/ osadzonych do ataku na więzienia dla ratowania rzekomo ginących w ogniu osadzonych. W tym momencie tłum ruszył przed siebie, doszedł do bramy więziennej, zaczęto tłuc twardymi przedmiotami w bramę i obrzucać teren jednostki różnymi przedmiotami oraz obrzucając funkcjonariusza pełniącego służbę na posterunku zewnętrznego usytuowanym od strony ulicy kamieniami. Na budkę wartowniczą został rzucony przez mur zewnętrzny od ulicy m. in metalowy kosz uliczny do śmieci. Ponieważ w tym czasie nie było sił porządkowanym MO, inicjatywę zatrzymania tłumy i odsunięcia sprzed bramy więziennej podjęło kilkunastu mężczyzn z biało-czerwonymi opaskami z napisem „SOLIDARNOŚĆ” na rękawach, co się im z wielkim trudem powiodło. Po usunięciu napierającego tłumy sprzed bramy przez liczną grupę mężczyzn i jedną kobietę z biało-czerwonymi opaskami „SOLIDARNOŚĆ” i utworzeniu przez nich kordonu z liną, do bramy podszedł OB. Andrzej PIOT-

ROWICZ – członek „SOLIDARNOŚCI” prosząc o rozmowę z naczelnikiem w sprawie pomocy w uspokojeniu awanturujących się skazanych. Przywołany do bramy aresztu śledczego naczelnik ppłk B. JASIECKI oświadczył Ob. A. PIOTROWICZOWI, że w tej sytuacji nie jest uprawniony do wpuszczenia na teren aresztu osób postronnych, a na skutek kilkakrotnego nalegania oznajmił mu, że w tej sprawie skontaktować się musi z wyższymi przełożonymi. O fakcie tym zameldował z-cy dyrektora OZZK płk. A. MAJCHRZAKOWI. Z-ce dyrektora OZZK płk A. MAJCHRZAK odmówił wpuszczenia Ob. A. PIOTROWICZA na teren zakładu. Krótco po tej rozmowie przedzwonił do z-cy dyrektora OZZK Wiceprezydent m. Bydgoszczy Ob. BARKOWSKI, że w związku z zaistniałą sytuacją przybywa za chwilę na teren jednostki Wicewojewoda Ob. GLIWA w celu podjęcia decyzji przedmiocie dalszych działań zarówno przed aresztem jak i wewnątrz aresztu. Płk. MAJCHRZAK przedstawił Wiceprezydentowi, że przed aresztem stoi przedstawiciel „SOLIDARNOŚCI”, której grupa próbuje powstrzymać napierające tłumy i prosi o wpuszczenie go na teren jednostki, celem uczestnictwa w ewentualnie prowadzonych rozmowach ze zbuntowanych osadzonymi, jak się w tej sytuacji zachować. Na to Wiceprezydent BARKOWSKI odpowiedział, że „warto go wpuścić”, natomiast po przybyciu na teren jednostki zastanowimy się, co w tej sytuacji dalej robić.

Przed skontaktowaniem się Wiceprezydenta m. Bydgoszczy BARKOWSKIEGO, płk A. MAJCHRZAK prowadził osobiście rozmowy ze zbuntowanymi osadzonymi, którzy opanowali już wszystkie cztery oddziały budynku aresztu, podczas których przedstawiciele rzekomo komitetu protestacyjnego oświadczyli mu, nie będą prowadzili żadnych rozmów dotąd, dokąd nie będzie uczestniczył w nich przedstawiciel „SOLIDARNOŚCI” i Kurii Metropolitarnej. W rozmowie tej poinformował zbuntowanych osadzonych o tym, że na rozmowę została delegowana przez Ministra resortowa komisja. Po przybyciu do jednostki Wicewojewody GLIWY, Wiceprezydenta BARKOWSKIEGO, Ob. A. PIOTROWICZA oraz Ob. R. GĘBCZYŃSKIEGO oraz dziennikarza „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” LUTOGNIEWSKIEGO naczelnik aresztu przedstawił sytuację w jednostce. Ob. A. PIOTROWICZ natomiast zwrócił się do władz administracyjnych i kierownictwa aresztu z prośbą o umożliwienie mu dotarcia do protestujących osadzonych, ponieważ funkcjonariusze MO ujęli kilkunastu uciekinierów i tłum zebrany na Nowym Rynku nie zezwala na zabrania tylko zbiegów do samochodów więźniarek. Jest bowiem przekonany, że jak przekaze tłumowi oświadczenie, iż w porozumieniu z komitetem protestujących skazanych ta sprawa została uzgodniona to tłum ustąpi. W tych okolicznościach po wspólnej naradzie władz województwa, miasta i admini-

stracji aresztu podjęto decyzję o umożliwieniu rozmów Ob. A. PIOTROWICZA z protestującymi osadzonymi.

Po tym postanowieniu Ob. PIOTROWICZ z naczelnikiem aresztu i z-cą dyrektora OZZK udali się dziedziniec więzienny, skąd przez okna mogli rozmawiać z wyłonionym spośród osadzonych „komitetem protestacyjnym”. Przedstawiciele „komitetu” nie dając wiary, że Ob. PIOTROWICZ i Ob. GĘBCZYŃSKI są przedstawicielami „SOLIDARNOŚCI” poprosili ich o wylegitymowanie się. W tym celu z zabarykadowanych oddziałów opuszczono sznurek, do którego przyczepione były legitymacje „SOLIDARNOŚCI” w/wym. Obywateli, które osadzeni uznali za autentyczne i oświadczyli, że mogą z nimi rozmawiać. Oświadczyli również, że wyjdą po nich skazani poprzez zabarykadowaną drogę ucieczki osadzonych przez pralnię i tamtędy zostaną wprowadzeni do aresztu. Protestujący skazani z „komitetu protestacyjnego” oświadczyli jednak, że chcą rozmawiać tylko z przedstawicielami „SOLIDARNOŚCI”, bez udziału funkcjonariuszy SW. Ponieważ sytuacja w tym czasie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz jednostki była bardzo dramatyczna, gdyż tłum zaczął atakować wszystkie uzbrojone posterunki zewnętrzne i przed wejściem na teren aresztu nie było sił porządkowych MO, na prośbę z Ob. PIOTROWICZA, że potrwa to tylko kilka minut, pozwolono mu wraz z Ob. GĘBCZYŃSKIM wejść do zbuntowanych osadzonych. Ob. PIOTROWICZ nie dotrzymał jednak obietnicy i po wejściu do budynku przedstawiciele „SOLIDARNOŚCI” nie opuścili go już do czasu przybycia komisji delegowanej przez Ministra Sprawiedliwości. Po wejściu członków „SOLIDARNOŚCI” do budynku aresztu ustały krzyki, zakończyło się demolowanie i próby podpalenia obiektu. W tym samym czasie tj. 24.00 przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich oraz naczelnik aresztu śledczego wyszli przed bramę aresztu do znajdującego się tam tłumy w celu udzielenia wyjaśnień oraz uspokojenia tłumy.

Do zgromadzonego tłumy przemawiali przy użyciu tuby Wicewojewoda oraz naczelnika aresztu. Wicewojewoda zaapelował o zaniechanie awantur oraz rozejście się, ponieważ sytuacja ta ekscytuje osadzonych oraz utrudnia prowadzenia rozmów. Natomiast naczelnik aresztu poinformował o sytuacji powstałej w areszcie, przyczynach jej zaistnienia oraz udzielał odpowiedzi na zadawane mu pytania w sprawie warunków przybywania w podległej mu jednostce.

Okolo godz. 0.30 nadjechały samochody operacyjne przy użyciu modulowanych sygnałów dźwiękowych. W tej sytuacji powstał tumult wśród zgromadzonych, którzy poczęli wznosić wrogie okrzyki pod adresem funkcjonariuszy MO oraz rzucili się w ich kierunku, gdy ci wyszli z samochodów i zaczęli tworzyć kordon zabezpieczający dostęp tłumy do bramy więziennej.

Okoliczności te spowodowały przerwanie dalszej rozmowy Wicewojewody oraz naczelnika ze zgromadzonymi. Naczelnik powrócił na teren jednostki. Około 2.30 protestujący skazani przez zainstalowany na gmachu megafon skonstruowany ze sprzętu znajdującego się w opanowanym radiowęźle, poinformowali tłum przed aresztem, że prowadzone są rozmowy z przedstawicielami „SOLIDARNOŚCI” i że komisja z Ministerstwa Sprawiedliwości została delegowana na rozmowy z nimi. Nawoływali tłum do rozejścia się, ponieważ to pogarsza ich sytuację. Po tym apelu tłum zaczął powoli rozchodzić się. Najbardziej zaciekrzewieni w grupie około 200 osób stali jednak przed aresztem do około godziny 5.00 rano. Do godz. 5.00 protestujący osadzeni wraz z przebywającymi wśród nich członkami „SOLIDARNOŚCI” opracowali 27 postulatów i na godz. 5.00 poproszono komisję przy współudziale z-cy dyrektora OZZK i naczelnika aresztu śledczego na rozmowę z osadzonymi, które odbyły się w jednej z cel zabarykadowanego budynku. Na spotkaniu tym przedstawiony został przez jednego ze skazanych zestaw zgłoszonych postulatów. Na skutek nieścisłości w sformułowaniu oraz nieodpowiedniej porze prowadzenie rozmów na wniosek przewodniczącego komisji resortowej dyrektora Departamentu Spraw Karnych MS – J. MIKO przełożono na godziny ranne. O godz. 9.00 rano, przybyła celem wzięcia udziału w prowadzonych rozmowach między komisją resortową, a przedstawicielami protestujących skazanych, grupa przedstawicieli „SOLIDARNOŚCI” w osobach Jan PEREJCZUK, Andrzej PIOTROWICZ, Ryszard GĘBCZYŃSKI, Grażyna KOZIMIŃSKA, Krzysztof SIDORKIEWICZ. Po ich przybyciu komisja w obecności z-cy dyrektora OZZK i naczelnika aresztu udała się ponownie do pomieszczenia przygotowanego do prowadzenia rozmów.

Rozmowy trwały do godz. 14.00. W tym czasie na terenie aresztu panował spokój, nie notowano również zajść na terenie przyległym do aresztu śledczego, ponieważ był on skutecznie zabezpieczony przez siły porządkowe MO. Rozmowy wznowiono o godz. 14.30 i trwały one do około godz. 17.00.

W dniu 6.09.1981 r. w godzinach 2.00-4.00 na teren aresztu śledczego przybyły grupy posiłkowe w następujących ilościach:

OSSW w Kaliszu ⁸	– 33 funkcjonariuszy
OZZK w Koszalinie	– 8 funkcjonariuszy
OZZK Olsztyn	– 7 funkcjonariuszy
OZZK Poznań	– 5 funkcjonariuszy

⁸ Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu.

Wraz z nimi przybyły środki transportowe w ilości 3 pojazdów przeznaczone do przewozu osadzonych. Prócz tego w dn. 7.09 br o godz. 13.00 druga grupa funkcjonariuszy z OSSW w Kaliszu w liczbie 40 osób i z ZK w Potulicach w liczbie 50 osób.

Kierownik działu ochrony OZZK ppłk J. CHOJNACKI część funkcjonariuszy wyznaczył do wzmocnienia służby zewnętrznej, natomiast resztę po wyznaczeniu im szczegółowym zadań pozostawił w odwodzie.

O godz. 17.10 naczelnika aresztu śledczego powiadomiono o próbie wywołania buntu przez umieszczonych w szpitalu więziennym. Po jego przybyciu do szpitala okazało się, że umieszczeni w szpitalu wysunęli swoje postulaty oraz zażądali doprowadzenia ich „delegatów” w ilości 3 osób celem dołączenia do komitetu protestacyjnego utworzonego w budynku aresztu śledczego. Mimo nakłaniania przez naczelnika do zachowania spokoju, nie odstąpiono od swych żądań, a 10 osadzonych w 3 celach szpitalnych rozpoczęło w sposób gwałtowny demolować sprzęt kwaterunkowy rozbijając taborety, stoły, wybijając szyby w oknach, podpalać materace, rozbijając drzwi w celach oraz nawoływać do podobnych działań. W tej sytuacji naczelnik aresztu o godz. 17.40 wydał polecenie użycia środka bezpieczeństwa w postaci pałek gumowych. Akcja zmierzająca do uspokojenia zbuntowanych trwała do godz. 17.50. Po tym incydencie do końca dnia oraz przez całą kolejną noc nie notowano jakichkolwiek groźnych wystąpień ze strony osadzonych w tut. areszcie.

W dniu 7.09.1981 r. nie wznowiono rozmów z osadzonymi. Toczyły się jedynie rozmowy komisji resortowej z przedstawicielami „SOLIDARNOŚCI” na temat miejsca i sposobu prowadzenia dalszych rozmów. Informację o przebiegu rozmowy komisji resortowej z członkami „SOLIDARNOŚCI” przekazali osadzonym, w obecności naczelnika aresztu, Ob. PEREJCZUK i ŁABĘDOWICZ, którzy oświadczyli naczelnikowi, że w tej sytuacji pozostają razem z zabarykadowanymi skazanymi. Próba nakłanianie członków „SOLIDARNOŚCI” podjęta przez naczelnika aresztu do zmiany ich zamiaru nie odniosła skutku i zostali oni z osadzonymi.

Około godz. 16.00 zabarykadowani skazani zaczęli rozrywać drewniany dach budynku więziennego, dwóch z nich wyszło na dach, reszta natomiast zaczęła gwałtownie grozić podpaleniem budynku, zbiorowymi aktami samobójstwa, samopodpaleniami i samouszkodzeniami oraz wznosić okrzyki w stronę ulicy apelując do mieszkańców m. Bydgoszczy o pomoc. W tej sytuacji z-ca dyrektora OZZK w Bydgoszczy A. MAJCHRZAK po uzgodnieniu z obecnym na terenie jednostki Generałem St. JABŁONOWSKIM – Dyrektorem Generalnym w Ministerstwie Sprawiedliwości, podjął decyzję o obstawieniu zaba-

rykadowanego budynku posiadanymi rezerwami 80 funkcjonariuszy SW oraz pełnym zabezpieczeniu pozostałych obiektów mieszkalnych aresztu. Część funkcjonariuszy została wyznaczona na stanowiska obronne wystawione przy organizowaniu obrony określonej jednostki.

W celu zabezpieczenia wyłamanego okna i kraty w budynku, przez które nastąpiła zbiorowa ucieczka, na dach łaźni wyznaczono grupę 12 funkcjonariuszy wyposażoną w jedną prądnicę podłączono motopompy oraz sprzęt specjalny służący do rozbijania barykad. Skazani zobaczywszy grupę na dachu pralni zaczęli grozić znajdującymi się tam funkcjonariuszom, że zostaną na tym dachu spaleni i ze znajdujących się w zabarykadowanych oddziałach lamp naftowych /zapasowych źródeł światła/ zaczęli wylewać na dach naftę i rzucać na dach płonące materiały. Wtedy na wezwanie dowódcy grupy znajdującej się na dachu polano na dach wodę. W tym momencie na podwórzu przed oknami zbuntowanego pawilonu stał naczelnik AŚ w Bydgoszczy B. JASIECKI, z którym wcześniej zbuntowani nawiązali kontakt telefoniczny w celu omówienia warunków ewentualnego poddania się. Po przedstawieniu ich sytuacji i ewentualnych następstw oraz otrzymaniu zapewnienia, że opuszczającym zabarykadowany budynek osadzonym nie stanie się żadna krzywda, jeżeli dobrowolnie i w spokoju opuszczą okupowany obiekt, rozpoczęli kolejno opuszczać budynek wchodząc do uprzednio podstawionych samochodów – więźniarek. Wtedy dopiero ustalono, że liczba zbiegłych skazanych i tymczasowych aresztowanych wynosi 188 osób. Akcję zakończono o godzinie 18.15. Do ZK w Inowrocławiu skierowano 96 osadzonych, natomiast do ZK w Koronowie – 39. Reszta pozostała w areszcie.

Z ostatnią grupą osadzonych obiekt opuścili również członkowie „SOLIDARNOŚCI” Ob. PEREJCZUK i LABĘDOWICZ.

O godz. 18.25 przed bramę aresztu przybył ks. biskup MICHALSKI – delegowany przez Prymasa Polski w związku z wydarzeniem zaistniałymi w areszcie. Przyjął go naczelnik aresztu śledczego. Ks. biskup poprosił o poinformowanie go o aktualnej sytuacji oraz przebiegu zdarzeń. Po udzieleniu tej informacji /rozmowa trwała ok. 10 min./ biskup MICHALSKI opuścił budynek administracyjny kierując się w stronę miasta. Zachowujący się agresywnie tłum, mimo przemówienia do niego ks. biskupa MICHALSKIEGO, wzywającego do rozejścia, pozostał przed aresztem do późnych godzin nocnych, atakując kamieniami ochraniających wejście do aresztu funkcjonariuszy MO i żołnierzy WSW.

Od chwili zameldowania oficerowi dyżurnemu CZZK o buncie w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy płk A. MAJCHRZAK pozostawał w stałym kon-

także telefonicznym z Generałem St. JABŁONOWSKIM – Dyrektorem Generalnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, do czasu jego przyjazdu na teren AŚ w Bydgoszczy.

Z-ca Dyrektora
Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych
w Bydgoszczy

płk A. Majchrzak

NACZELNIK
Aresztu Śledczego w Bydgoszczy

Ppłk mgr Bogdan Jasiński

Wykonano w 4 egz.

Egz. Nr 1 – 2 CZZK w Warszawie

Egz. Nr 3 – OZZK w Bydgoszczy

Egz. Nr 4 – AŚ w Bydgoszczy